

Andrzej Poniedziałki, Ballada o dziewczynie, kt

Są małe stacje wielkich kolei,
Nieznane jak obce imiona,
Małe stacje wielkich kolei,
Jakiś napis i lampa zielona.
Na takiej stacji dawno już temu
Z daleka jadąc- daleko,
Widziałem dziewczynę w niebieskim szaliku,
Jak piła gorące mleko.
Teraz tamtędy nigdy nie jeżdżę
I miasto moje daleko,
A myślę czasami o tamtej dziewczynie,
Jak piła gorące mleko.
I nieraz chciałbym aby tu była-
Może to miało by sens.
Jak ona śmiesznie to mleko piła
Gapiąc się na mnie spod rzęs...
Mam swoje sprawy, inne podrże
I nie tamtędy droga.
Lubię ulice wesołe i długie
I kolorowe światła na rogach.
Może ma chłopca tamta dziewczyna,
Może wybrała się w świat.
Albo po prostu jest głupia,
Jak jej siedemnaście lat...
Z resztą to przecież nie ma znaczenia-
Mieszkam naprawdę daleko,
A myślę czasem o tamtej dziewczynie,
Jak piła gorące mleko...
I nieraz chciałbym, aby tu była-
Może to miało by sens.
Jak ona śmiesznie to mleko piła,
Gapiąc się na mnie spod rzęs...